

ABW w domu redaktora strony AntyKomor.pl

21 maja 2011

Uzbrojeni funkcjonariusze ABW weszli o 6 rano do mieszkania właściciela satyrycznej strony AntyKomor.pl i zarekwirowali mu komputer pod zarzutem obrazy prezydenta – informuje TVN24. Czy to już państwo policyjne? I kiedy ABW wtargnie do domu właściciela lub redaktorów strony Niezależna.pl?

Do mieszkania właściciela strony AntyKomor.pl we wtorek nad ranem weszli funkcjonariusze ABW i powołując się na pismo z prokuratury, poinformowali, że na stronie znajdują się treści, które obrażają Prezydenta Polski.

Funkcjonariuszy było siedmiu, byli uzbrojeni. Działania funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego miały związek z rzekomą obrazą prezydenta.

Właścicielowi zarekwirowano laptopa, nośniki pamięci, dyski twarde, a nawet... karty pamięci do cyfrowego aparatu fotograficznego. W konsekwencji strona została zamknięta.

Według naszych informacji – biorący w akcji udział funkcjonariusze ABW powiedzieli Robertowi Fryczowi., że nie może nikomu wspominać o najściu na jego dom.

Profesor Piotr Kruszyński, adwokat i kierownik Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, nie ma wątpliwości, że służby przesadziły. – Cała akcja przypomina strzelanie z armaty do wróbla. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest od ścigania terrorystów, a nie autorów stron satyrycznych. Zakładając nawet, że jej autor znieważył prezydenta, a tego jeszcze nie wiemy, to sprawą powinna zająć się policja, a nie ABW – tłumaczy portalowi Niezależna.pl prof. Kruszyński, którego zdziwiła informacja, że funkcjonariusze ABW zagrozili

sankcjami autorowi strony AntyKomor.pl, jeśli poinformuje kogokolwiek o ich „wizycie”. – Nie widzę trybu, który zobowiązywał tego człowieka do tajemnicy. Chyba że jest funkcjonariuszem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – dodaje prawnik zgadzający się, że wydarzenia powinny potoczyć w innej kolejności. Najpierw powinny być przedstawione zarzuty i zabezpieczanie dowodów, a nie jak miało miejsce: ABW zabiera komputer, a prokuratura dopiero będzie zastanawiać się, czy doszło do znieważenia głowy państwa.

Arkadiusz Mularczyk, poseł Prawa i Sprawiedliwości, z niedowierzaniem przyjął informację, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zajmuje się teraz zamykaniem stron internetowych krytycznych wobec rządzących.

– Byłem bardzo zaskoczony, gdy się o tym dowiedziałem. Nie widziałem takiej dociekliwości ze strony pana Bondaryka, gdy prezydentem był Lech Kaczyński. Nie ścigano tych, którzy obrażali prezydenta, a było ich bardzo wielu, włącznie z czołowymi politykami Platformy Obywatelskiej. Mam wrażenie, że służby są obecnie wykorzystywane do walki stricte politycznej – mówi Niezależnej poseł Mularczyk. – Platforma Obywatelska jest w głębokiej defensywie. Dlatego używa różnych metod na różnych płaszczyznach, aby walczyć z oponentami politycznymi, krytykami, wszelkimi przejawami opozycji. Jest to akcja przemyślana.

Oburzenia akcją Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie ukrywa Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

– Zastosowane środki, czyli wizyta o szóstej rano funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, są nieproporcjonalne do sytuacji. Typowe działanie mające na celu zastraszenie. Idealnie wpisuje się ono w ostatnie działania rządu, który chce mieć już wpływ na portale internetowe. Także roszczenia ministra Radosława Sikorskiego formalnie dotyczą treści antysemitów, ale de facto wywołują „efekt mrożący”. Na zasadzie: zastanówmy się, czy w ogóle pisać krytycznie o

rzządzających, bo to może spowodować problemy – mówi Dominika Bychawska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która zwraca uwagę, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości od dawna zwraca uwagę, aby politycy nie ingerowali karnie w treści na swój temat. – W Polsce obserwujemy inną taktykę. Masowe zatrzymania za antyrządowe hasła są tego wyraźnym przykładem.

Przypomnijmy, że niedawno policja zatrzymała i ukarała wysokimi mandatami białostockich kibiców, którzy trzymali transparent „Donald, matole, twój rząd obalą kibole”.

Opracowanie: pł, gb

Na podstawie: AntyKomor.pl, tvn24.pl

Źródło: Niezalezna.pl